

Pomidory – Ewa Bem

Miłość ma niezwykły smak,
Bo smakuje całkiem tak,
Jak popopopopo pomidory w lutym, gdy ich brak

Dręczy zmora aż po świt
Pomidora rośnie mit,
Żeby choć jeden kęs,
A życie znowu miałyby sens

Miłość to jest taki miód,
Co smakuje gorzko ciut,
Jak popopopopo pomidory latem, gdy ich w bród

Płacze córka, jęczy mąż,
Że i skórka mdła, i miąższ
Mokrzy od łez i źli
Proszą o kres tych pomidorowych dni

Nie mów nic, ten nasz krótki sen
Rozwiął się tak jak dym
I wiem
Że oddałabym,
dałabym dziś wszystko
Żeby być, by znów z tobą być
blisko, blisko

Miłość to jest taki miód,
Co smakuje gorzko ciut,
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród

Płacze córka, jęczy mąż,
Że i skórka mdła i miąższ
Mokrzy od łez i źli
Proszą o kres tych pomidorowych dni

Nie mów nic, ten nasz krótki sen

Rozwiął się tak jak dym
I wiem,
Że oddałabym, dałabym dziś wszystko,
Żeby móc, by móc z tobą być blisko, blisko
Miłość to jest taki miód
Co smakuje gorzko ciut
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród
Płacze córka, jęczy mąż,
Że i skórka mdła i miąższ
Mokrzy od łez i źli
Proszą o kres tych pomidorowych dni
Miłość to jest taki miód
Co smakuje gorzko ciut
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród
Płacze córka, jęczy mąż,
Że i skórka mdła i miąższ
Mokrzy od łez i źli
Proszą o kres tych pomidorowych dni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych